

Listy z Warszawy.

Warszawa 30 października.

Dwudniowe obrady Zjazdu Związku Ludowo-Narodowego zakończono. Założone uchwaleniem organizacji Związku w całym kraju, programu ideowego, wyborem władz związkowych. Streszcza się istota programu w tonie zasadniczym, dominującym nad całym Zjazdem a wyrażającym się w hasle: Polski silnej, potężnej, wolnej od walk stankowych, a nieporozumienia wzajemne poszczególnych stanów łagodzącej względem na interes powszechny całego narodu.

Żeby jednym słowem ująć istotę rzeczy, można powiedzieć, iż Związek jest organizacją budowania naszej państwowości, utrwalania jej i wzmacniania.

W przemówieniu swym na zjeździe pos. Marjan Seyda wskazał zupełnie słusznie, na niebezpieczeństwa, jakie Polsce grożą, na faktyczną słabość naszego państwa. Boć przesie grożą nam przede wszystkim niebezpieczeństwa ze strony niemieckiej, która bynajmniej za pokonaną się nie uważa i nie może nigdy zrezygnować z swego naturalnego pędu na wschód, gdzie pierwszym czynnikiem oporu jesteśmy my. Kwestja wschodu jest zupełnie nieuregulowana, ziewała nas do trzymania niestannie broni u nóg w obronie naszych granic i ziem, do których posiadamy nieprzedawnione prawa. Zagroza nam ciągle jak widmo przymierze niemiecko-rosyjskie. A wewnątrz czeka nas wprowadzenie porządku, zorganizowanie administracji, uregulowanie tysięcy zagadnień, które pozostawiła nam wojna.

Trzeba podkreślić najusilniej, że w społeczeństwie dojrzała całkowicie świadomość istotnego naszego stanu. Pierzchy zwodnicze nadzieje na iluzoryczną wartość rewolucji jako jedyne remedium na istniejące wszelkie zło, giną fantomy nadsyłane nam z zagranicą o międzynarodowych braterstwach, nie przynoszących nam żadnych korzyści, a stwarzających jedynie ciągle utrudnienia w rozwoju i postępie naszej sprawy.

Jeśli można się wyrazić, społeczeństwo przesunęło się na prawo. To bynajmniej nieznacznie, by stawało się ono reakcyjne, ale wzrasta w niem niestannie poczucie odpowiedzialności za własne czyny.

Widać to było kapitalnie na zjeździe. Jeden z uczestników, gospodarz lub mieszkaniec, sądząc po wyglądzie, mówił:

— Ciężko jest nam dzisiaj, ale musimy ponieść jeszcze większe ciężary, jeszcze większe trudy, bo to wszystko oplaci się sownie w przyszłości. My może, nasze pokolenie może nie będzie mogło już w pełni korzystać z dobroci wolności, ale musimy to uczynić dla naszych dzieci; nie chcemy przecie, aby one przeklinały pamięć ojców za ich samolubstwo i sobkostwo...

Nie był to głos oderwany, ale zjazd cały wtórował takiemu pogładowi. Bo w prostym ujmowaniu zagadnień najważniejszych wyrażał się zdrowy instynkt ludu, w wystąpieniach wszystkich przebiegał się ten sens „chłopacki”, który jest niczem innym, jak tylko instynktem samozachowawczym. Zdrowa myśl narodowa tak jak czasu wojny, kryje się w masach, nieprześniętych miazmatami współczesnej kultury i nieporażonych w dekadystymie, który przegrzyza obecnie duchowość inteligencji. Ona dyktowała wskazania ludowi za okupacji, ona obroniła go przed jadem bolszewizmu, ona wyprowadza go teraz na drogę racjonalnej polityki narodowej.

Ale nie tylko widać to było na zjeździe samym. Już w samym fakcie tak liczny udział ona się wyrażała. Bo nie zapominajmy, iż wielu przyjechać nie mogło wskutek spełnienia pociągów i jego decesjami solidaryzowało się z zapadłymi uchwałami. Bo pamiętajmy, iż elementy lewicowe, a szczególnie socjaliści i tugutowcy, grozili jadącym represjami, wydawali oderwy przeciwko zjazdowi, straszyli jadących, że w Warszawie będą pańszczyzną uchwalali, że postanowią wybierać króla. I wszystkie zabiegi poszły na nic. Zjechało się 8000 ludu, a byli przecie między nimi nie tylko

delegaci organizacji związkowych ale również delegaci poszczególnych gmin, które wysyłały swoich przedstawicieli, aby wspólnie radzić nad dobrem Rzeczypospolitej.

Pomimo takiego składu zjazdu panowała na nim zdumiewająca jednomyślność. Wyrażała się ona nie tylko w żywym wypowiedaniu solidarności z poszczególnymi mówcami ale także w głosowaniu, za pomocą podniesienia rąk. Nie podniosła się ani jedna ręka przeciwko rezolucjom, a przyjmowanie je wśród ogólnego entuzjazmu.

W porównaniu z zjazdem majowym obecny pełniejszy był siły i świadomości celów, do których ma dążyć. Nawoływał do czynu i był wielką do dalszego czynu zachętą. Z ochotą do organizowania dalszego kraju rozjeżdżano się do domów, a pocuciem konieczności dalszej akcji szczególnie pomiędzy kobietami i młodzieżą wiejską. W tym celu będą zwołane zjazdy i młodzieży i kobiety. Wogóle należy podkreślić wydatny udział kobiet w zjeździe, a w głosach pp. Kiełstroniewej, Rzepeckiej, Napieralskiej z Chicago, gospodarskiej Urbankowej z łowickiego wyrażała się nie tylko siła wytrwania, nie tylko moc ducha, nie tylko głęboki patriotyzm, nie tylko zdolność poświęcania się dla sprawy, ale przede wszystkim zdrowy rozum polityczny, zdrowy instynkt narodowy, nasza siła wiralna.

Zywiół przemawiał na zjeździe, żywiół domagający się zdrowych warunków egzystencji, poprawy losu, wzmocnienia podstaw, zbudowania niezachwianych poddań bytu. W tym tkwi znaczenie zjazdu dla przyszłości ruchu całego i całego narodu.

M—s k i.

Z Sejmu.

Konflikt pomiędzy Sejmem a rządem ograniczy się prawdopodobnie do obsadzenia teki ministra aprowizacji. Premier Paderewski konferował w Sejmie z leaderem Narodowego Zjednoczenia Ludowego posem Skulskim w sprawie większości, której powstanie uważa za konieczne i z posem Grzędzińskim, któremu przedstawiał sytuację aprowizacyjną.

Minister Wojciechowski upiera się bezwzględnie przy zastosowaniu u nas sekwestru; amerykańska misja aprowizacyjna, bawiąca obecnie w Polsce, wyraziła gotowość przyjscia Polsce z pomocą przy rozwiązywaniu problemu emigracyjnego, a wszak pono Hoover gotów będzie na jakiś czas do nas przyjechać, ale za warunek stawiają zasadę sekwestru.

Sprawy polskie.

O uczniach-logjoniastach.

Do dyrekcji męskich szkół średnich nadszedł okólnik ministerjum oświaty w sprawie młodzieży, która, nie ukończywszy nauki, zaciągnęła się w szeregi wojska polskiego, a obecnie jest zwalniana, by wrócić do zajęć szkolnych.

Ministerjum poleca, aby szkoły przyjmowały tych uczniów do klas, w których znajdowali się przed wstąpieniem do wojska, a nawet warunkowo do klasy następnej, jeżeli oni przed rozpoczęciem służby wojskowej wykazali ze wszystkich przedmiotów postępy przynajmniej dostateczne. Rada pedagogiczna po półrocznym pobycie ucznia w szkole na podstawie opinii nauczycieli zadecyduje, czy dawać ucznia może pozostać w klasie, do której go przyjęto warunkowo, czy też ma wrócić do klasy poprzedniej.

Okólnik zaznacza wreszcie, że szkoła winna na uczniów tych zwrócić specjalną uwagę i otoczyć ich szczególniejszą opieką, aby im ułatwić wyrównanie braków spowodowanych przerwą w nauce.

Wołyn do Polski.

Nadszedł do Warszawy telegram od przedstawicieli ludności ziemi wołyńskiej następującej treści: My przedstawiciele polskiej, niemieckiej, cze-

skiej i ruskiej ludności Wołynia zebrani na zwołanym przez Straż krajową dnia 26 ub. m. zebraniu w Równem przesyłamy wyrazy hołdu dla pierwszego Sejmu ustawodawczego w Rzeczypospolitej polskiej, widząc jedynie w związku z Polską możliwość pomyślnego rozwoju w myśl hasła wolni z wolnymi, równi z równymi. Pozbawieni przedstawicielstwa, prosimy Wyseki Sejm o troskliwą opiekę nad ziemią wołyńską. Prezydum.

Ziemia Mińska do Polski.

U marszałka Trąmcyńskiego zjawiła się liczna deputacja od 145,000 ludności powiatu borysowskiego, aby w imieniu wiecu, odbytego dnia 24 am. w mieście Zachejku podziękować Sejmowi za wybawienie ziemi mińskiej od asjardu i żądać trwałego połączenia z Macierzą polską. Delegacja wręczyła marszałkowi memoriał podpisany przez setki obywateli powiatu.

Protest przeciwko gwałtom Taryby.

Jak donosi PAT. następujący protest przeciwko gwałtom litewskim w Kowieńszczyźnie przysłało do Naczelnego Wodza:

«My, mieszkańcy Grudzowa i okolic, zgromadzeni na wiecu protestujemy przeciwko gwałtom dzikiego rządu Taryby, narzuconego nam przez okupantów Niemców, w sposób drażliwy znaczącego się nad ludnością, protestujemy z całym oburzeniem i stwierdzamy wobec całego świata, iż rząd litewski, jak dzikie sępy szarpie ludzi bezbronnnych i witaćca niewinnych setkami do więzienia.

Nie mogąc zaradzić temu bezpośrednio, zwracamy się do Ciebie, Wodzu nasz, z prośbą w razie potrzeby, nawet abrojęj siły użyć przeciwko gwałtom.»

(następują podpisy).

Adres powitalny wileńskiej Rady Miejskiej.

Gdy na posiedzeniu Rady Miejskiej w Warszawie z d. 30 października prezes Ig. Balliński odczytał adres powitalny od miasta Wilna — rada miejska przyjęła adres ten gorącymi oklaskami.

Akademja wileńska.

W Warszawie w dn. 1 listopada międzwydziałowy komitet akademicki słuchaczy wolnej wszechnicy polskiej, przy poparciu swych władz akademickich oraz profesorów, urządził pod powyższym tytułem uroczystą akademję, poświęconą uniwersytetowi wileńskiemu, w pałacu Stassica, o g. 5 pp. W akademji wzięli udział m. innymi: prof. Mościcki, prof. Chodynicki, p. Artur Sławiński, oraz delegat wszechnicy na uroczystości wileńskie prof. L. Krzywicki.

Zjednoczenie ruchu robotniczego.

«Rozwój» Iódaki podaje: w sali posiedzeń Magistratu odbyła się konferencja przy udziale: przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Poznania, Polskiego Zjednoczenia Zawodowego Robotników Chrześcijańskich z Kongresówki oraz Polskich Związków Zawodowych z Kongresówki w sprawie zjednoczenia wszystkich związków, stojących na gruncie narodowym. Po dyskusji uchwalono powołać komisję, która w porozumieniu z centralą warszawską zajmie się praktyczną realizacją połączenia związków zawodowych, w pierwszym zaś rzędzie związku górniczego, metalowego i rolnego.

Napad na las.

Dnia 22 b. m. włóczęgi małorolni i bezrolni ze wsi przyległych do dóbr Guzów (w pow. Błotnickim), stanowiących własność p. Sobańskiego, napadli w liczbie stu kilkudziesięciu na las dworski, dopuszczając się tam cieżcia drzew i grabieży. Interwenjowała policja.

Opinia ogólna stawia grabież tę w bezpośrednim związku przyczynowym z agitacją socjalistyczną, a zwłaszcza z wiecem, urządzonym przez socjalistów w dniu 21 b. m. w Żyrardowie.

Wie. Terek tamtejszy upodobał też sobie p. poseł Daszyński, gdyż wybiera się do Żyrardowa, aby urządzić tam nowy wiec.

Rewolucyjne stanowisko P. P. S.

W dn. 20 s. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna P. P. S. nad sprawami etaktyki partji w obecnej sytuacji politycznej. Powzięte uchwały ogłasza «Robotnik» z d. 31 ub. m. Uchwały te zwracają się przeciwko wszytbiemu, a więc przeciw: reakcji wogóle, która wyciąga ręce po zdobycze klasy robotniczej osiągnięte w okresie «Rządu Ludowego» (p. Moraczewskiego) dalej zaś przeciwko Sejmowi «nie mającemu większości dla ratowania Rzeczypospolitej» znajdującemu ją zaś przeciw robotnikom; przeciwko rządowi służyjącemu magnaterji, kapitalistom i generalicji; przeciwko polityce wojennej rządu i większości sejmowej. W rezultacie tych uchwał P. P. S. stawia sobie za zadanie: «niebłaganą walkę o objęcie władzy w kraju przez Rząd Socjalistyczny».

P. P. S. zatem odrzuca nawet dotychczasową swą markę: rządu «robotniczo-włóczęńskiego» — a głosi jawnie rząd socjalistyczny rząd drobnej większości który jedynie na drodze gwałtu dojść może do władzy.

Uchwały polecają następnie Kom. Centr.: «przedsięwzięcie kroków najbardziej stanowczych i wyszukanie wszelkich środków rozporządzalnych dla zmuszenia rządu do zaprzestania represji».

W sprawie granic wschód. Rada Naczelna P. P. S. uchwaliła: «zakończenie wojny między Polską a Republiką Sowiecką. Ciekawą jest uchwała według której «P. P. S. uważa ścisłe porozumienie między Polską, Ukrainą, Białorusią, Litwą, Łotwą, Estonią i Finlandją za leżące, po pierwsze «w interesie socjalizmu międzynarodowego, po drugie zaś «a także w interesie wszystkich tych krajów». Wobec czego uchwała poleca Kom. Centr. jaknajrochlejsze zwołanie konferencji social. tych krajów.

Rewolucyjne stanowisko P. P. S. jest coraz wyraźniejsze.

Godne naśladowania.

W swoim czasie specjalne Komisje szacunkowe oceniły szkody, wynikłe z częściowego lub zupełnego znieszczenia słońca i t. p. podczas dokonywania robót wojskowych w wielu gminach wiejskich, którym miało być wypłacone przez Skarb Państwa odszkodowanie.

Do jednej z tych Komisji, wzięto podane obywateli rolników z gmin: Brańsk, Boćki i Kleszczele z licznymi podpisami, o szczerzeniu się wszelkiego wynagrodzenia na korzyść Państwa. Za godną naśladowania, a tak hojną ofiarność, dowodzącą wysokiego patriotyzmu, ministerstwo spraw wojskowych wyraża wspomnianym obywatelom serdeczne podziękowanie.

Okupacja.

«Oberschlesischer Courier» donosi z Genewy: Według «Echo de Paris», obszary Niemiec, podlegające okupacji, zostaną zajęte w połowie grudnia. Co do bliższego określenia sił armji okupacyjnych — Rada najwyższa nie powzięła jeszcze żadnych uchwał. Nie określono również dokładnie, jak długo ma trwać okupacja przed plebiscytem.

Teatr Polski

„Wesoło” St. Wyspiańskiego.

Po wspaniałym «Fantazym» Słowackiego po całym szeregu bardzo dobrze zagranich sztuk—Fredry, Dickensa, Zapolskiej i Bunikowskiego wystawienie «Wesela» St. Wyspiańskiego przyniosło, niestety, przykry nam zawód. «Wesoło» jest arcydziełem rdzennie polskim, a jako takie i wszechludkiem, jednak niemożliwym do zrozumienia przez cudzoziemca.

«Wesoło» jest arcydziełem sztuki wszechpolskiej, jednocześnie tworem prowincjonalnym, krakowskim i dla tego, tylko przez takich aktorów, którzy środowisko krakowskie dobrze znają, albo o niem są doskonale poinformowani, może być poprawnie zagrane.

Na lekką satyrą podmalowane tło ówczesnego życia krakowskiego poeta rzucił wizerunek ludzi dobrych, mądrych i patrio-

tycznych, którzy jednakowoż «kiedy się przyjdzie imać czego, to ich niema» jak mówi «Czepiec». W końcowym akcie Wyspiański daje bolesną wizję tej niemocy inteligencji polskiej, która, kiedy «kur zapieje» zaśnie tonąc w rozmarzeniu.

A więc w pierwszym akcie powinien wystąpić tłum osób ściśle charakterystycznych, dziś przez oddalenie historyczne możliwie stylizowanych.

W drugim akcie zadumany marzycielom widzą się różne zjawy, widma i upiory, z którymi żywi prowadzą wewnętrzną walkę. W końcowym akcie krzyk ekstazy gospodarza widzącego, że dnieje, krzyk zdrowego rozsądku Czepca nawołującego do czynu i krzyk rozpaczny Jaska, który spostrzegł, że zgubił «złoty róg» rozlega się na tle koszmarnego snu i upiornego tańca. Oto popularny wykład w paru słowach istotnego charakteru «Wesela» St. Wyspiańskiego.

Niestety niewiele z tego widzieliśmy w «Weselu» wystawionym na Pohulance.

Charakterystyka figur w pierwszym akcie była względnie dobra, lecz brak jej było stylu krakowskiego.

Drugi akt pełen zadumy i mistycznych zjaw był zupełnie zepsuty (szczególniej na pierwszym, płatkowym przedstawieniu) przez żywe, pełne temperamentu wykrzykiwania i gestykulację, których nie mogły sobie odmówić nawet trupy, mary i symbole.

W niedzielnym przedstawieniu bez porównania lepszym niż piątkowe, ogólny ton tego aktu jeszcze nie był dobrze uchwycony.

Trzeci akt względnie najlepiej zagrany zepsuty był przez nieopracowanie wielu szczegółów, które znalazły jaskrawy swój wykładnik w Kubie.

Po zesyciu przez Jaska parę do tańca osamotniony Kuba i w niedzielę włókł się za tańczącymi nie wiedząc, co ma ze sobą począć na scenie.

Do najlepiej grających należeli — pani Strońska jako «Rachel», p. Bielecka «Marysia», p. Millerowa «Klimina» p. Sokolska «Hanecka», p. Flucińska «Radczyni».

Z męskich ról «Poeta» p. Orłowski, «Dziennikarz» p. Malinowski (dobry dopiero w niedzielę) «Gospodarz» p. Kulakowski, «Czepiec» p. Petrzycki, «Zyd» p. Brokowski, «Dziad» p. Bielecki i «ksiądz» p. Nawrocki. Wystawa była poprawna.

J. Jasieńczyk.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Karola Boromeusza.
Jutra: Zachariasza i Elżbiety.
Pojutrze: Leonarda.
Wschód słońca—o g. 7
Zachód słońca—o g. 4 m. 23

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dziś 4. Listopada, jako w dniu imienia **ś. p. Karoliny z Woy-nitowiczów Mączyńskiej**, odbędzie się w kaplicy św. Kasimierza w Kościele Katedralnym **Misa św.** za Jej duszę. Na tę smutną uroczystość zaprasza Komitet Opieki Nad Jęćcami, którego Nieboszcza była Wice-Prezeską, a po wywiezieniu do Niemiec Prezesa Ks. Administratora Michałkiewicza Prezeską i najbardziej czynną pracownicą w Komitecie. Jej to staraniom i mistrzostwu pracy Jęćcy nasi bardzo wiele zawdzięczają. Zresztą niema chyba instytucji dobroczynnej w mieście naszym w którejby **ś. p. Mączyńska** nie przyjmowała czynnego udziału, to też strata Tej mistrzostwa i bez granic poświęcającej się dla wszystkich bez wyjątku biednych, opuszczonych i potrzebujących jest tak wielką, że ją można porównać ze stratą wielkiego naszego filantropa **ś. p. Józefa Montwilla...**

Cześć Jej pamięci.

Z WILNA.

— **Z Organizacji Nar. Kobiet Polskich.** Przewodnicząca Rady Naczelnej Kobiet Polskich wysła wszystkie członkinie organizacji we Środę o 7-ej (Tatarska 5) w celu zdania sprawozdania z prac dokonanych w Warszawie.

— **Zarząd Komitetu Rodzicielskiego II gimnazjum** wywła pp. Rodziców i opiekunów uczniów tego gimn. na ogólne zebranie we czwartek 6-go/11 o godz. 6 ej wiecz. w gm. II gimnazjum.

Dotychczasowe próby zwolania zebrania ogólnego inną drogą nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Zarząd ufa że pp. Rodzice i opiekunowie świadomi potrzeb uczących się, sekcją stawić się na to zebranie wssysey.

— **O Inflandy Polskie.** W sobotę dn. 1 b. m. wiec zwołany w sprawie Infiant Polskich wypelnił salę Centrali robotniczej przy ul. S-to Jańskiej. Na przewodniczącego wybrany został p. Franciszek Oskierko. Po szeregu przemówień, z których najbardziej wyczerpujące i rzeczowe było p. Wład Studnickiego, zebranie jednomyślnie uchwaliło następującą rezolucję.

Wiec 1-go listopada 1919 roku w wielkiej sali St. Jańskiej uchwala:

Wojskom naszym, walczącym na kresach Wschodnich Polskiej Rzeczypospolitej wyraża wdzięczność za wyzwolenie kraju naszego z nawały rosyjsko-bolszewickiej i potępia propagandę prowadzoną przez grupy socjalistyczne o niezwłocznem zamieszanu wojny na Wschodzie, propaganda bowiem taka może tylko osłabić nasz front i wzmocnić rozkładającą naszą państwowość walkę wewnętrzną w kraju.

Wiec uznaje, iż nie osiągnęliśmy jeszcze tych granic strategicznych, wewnątrz, których Polska mogłaby być bardziej bezpieczną od nawały rosyjskiej.

Wiec uznaje za naturalnego wroga narodu polskiego Rosję bolszewicką i nie chce pozostawić jej ani też tej Rosji która się po niej wyłoni naszym Infiant Polski, których los tak ze względu na tradycje narodu polskie tego kraju, jak i na skład ludności: znaczący procent oraz siły gospodarcze ludności polskiej nie może być dla nas obojętny.

Wiec zwraca się do Naczelnika Państwa, wyrażając mu swój hołd i prośbę o rychłe wyzwolenie Infiant Polskich, bez których nie posiadamy szansy dla naszego Wilna, nie możemy mieć odpowiedniego kontaktu z Łową i nie możemy wejść z nią w związek prawno-państwowy, zabezpieczający swobodny rozwój narodowy ludem Nadbałtyckim, a Polsce mocne podstawy handlowe i strategiczne na Bałtyku.

— **Z Rady miejskiej.** Porządek dzienny na posiedzenie Rady Miejskiej dnia 4 listopada 1919 roku, o godzinie 6 wieczorem:

- 1) Odczytanie protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 22 października 1919 roku.
- 2) Referat Magistratu w sprawie podziału czynności pomiędzy członków Magistratu.
- 3) Referat w sprawie wykorzystania placu miejskiego pod nazwą «Wojenne Pole» drogą wydzierżawienia siemi pod ogrody. (Pismo Ławnika Jana Łokucjewskiego z dn. 30 października № 777).
- 4) Referat o zalesieniu pustych przestrzeni w lasach w Leoniskach i na Antokolu i o wysygnawianiu na ten cel 1,500 rmb. (Pismo Ławnika Jana Łokucjewskiego z dn. 16 października 1919 r. № 691).
- 5) Referat o wydzierżawieniu ziem z pod lasu (pasieki) w majątku

Kuprianiskach. (Pismo Ławnika Jana Łokucjewskiego z dn. 29 października № 769).

6) Referat w sprawie powołania do życia ze składu Rady Miejskiej następujących komisji: a) Rewizyjnej, b) Finansowo-Budżetowej, c) Gospodarczej, d) Żywnościowej.

— **Z Koła Polek.** Sekcja niestałych dochodów Koła Polek zawiadamia członków, że zebranie tejże Sekcji odbędzie się w Środę o godz. 5-ej pp. w Klubie Koła Polek, S-to Jerska 22. Członkinie proszone są o obowiązkowe stawienie się punktualnie i jaknajliczniej z powodu przeprowadzenia wyborów do zarządu sekcji.

— **Ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. praozek i prasowiczek** odbędzie się d. 5 b. m. t. j. w Środę o g. 6 w. w Centrali S-to-Jańska 21.

— **Biuro Taksoyjne strat wojennych.** Powstało prywatne Biuro Taksoyjne strat wojennych, które postawiło sobie za zadanie pomoc poszkodowanym przy sporządzaniu taksojii strat dla złożenia Komisjom Szacunkowym, załatwianiu spraw we wszelkich instytucjach rejestrujących straty wojenne, oraz pomoc we wszelkich sprawach związanych z likwidacją strat wojennych. Biuro pozyskało szereg wybitnych specjalistów, między innymi pomoc techniczną przyrzekli inżynier L. Piętkowski, budowniczy A. Zasztowt, leśnik J. Łastowski, meljorator Z. Hartung. Pomoc prawną przyobiecał znany prawnik, obecnie notariusz T. Wróblewski. Ogólne kierownictwo sprawami biura objął J. Żejmo, b. kierownik kancelarii głównej Magistratu miasta Wilna. Biuro mieści się przy ul. I Portowej 6b. Czynne od godz. 4-tej do 8-ej wiecz.

— **Z życia akademickiego.** W dniu dzisiejszym o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w auli kolpmaowej Uniwersytetu wiec ogólno-akademicki.

Na porządku dziennym — zatwierdzenie regulaminu wieców, opracowanego przez komisję statutową. Wstęp tylko dla słuchaczy za okazaniem legitymacji.

— **Prezes Sokółów wileńskich** Dr. J. Maraczewski uprzejmie prosi wszystkich członków Zarządu Sokółki pofatygować się do jego mieszkania S-to Jerski 22, m. 22 — we Środę, d. 5 go b. m. o szóstej wieczorem w sprawie uruchomienia Gaiarda Wileńskiego.

— **Wystawa pamiątek uniwersyteckich** (ul. Uniwersytecka 7, wejście z podwórza, obok Biblioteki) w dalszym ciągu jest otwarta dla zwiedzających w dni powszednie od godz. 11 do 5-ej, niedziele i święta od godz. 1 do 5-ej. Wstęp bezpłatny.

— **Osobiste.** P. Józef Karbowski, były reżyser teatrów: Nowego we Lwowie i Powszechnego w Krakowie, po powrocie do kraju został przez Związek Artystów Scań Polskich zaangażowany na stanowisko reżysera w teatrze Polskim na Pohulance. P. Karbowski przed kilku dniami przybył do Wilna i wkrótce obejmie swe obowiązki.

— W Warszawie dn. 30 października w kaplicy Praytuliaka przy ul. Wilczej, ks. poseł dr. Kazimierz Lutosławski, pobłogosławił związek małżeński p. Stanisława Węśławskiego syna Emilji z Sarjusz Bielskich i dr. Witolda Węśławskich, z p. Adą Hryszkiewiczówną, córką ś. p. Józefa z Narbutów i dr. Wiktora Hryszkiewiczów.

— **Polski Teatr Nowoczesny.** Dziś, ukaże się na scenie Teatru Nowoczes-

nego wyborna krotoczwila groteskowa Wł. Jastrzębca—Zalewskiego, «Kinomanja», z udziałem całego personelu. Reżyseruje p. Czyżewski.

W dziale koncertowym, zawierającym piosenki o różnorodnym nastroju, wystąpią: Kosińska (Kuzynek Stach), Kowalska (białe róże), Borkowska (chłopka paskarka), Szoland (piosenki nastrojowe), Startuszkiewicz (piosenki groteskowe).

Zespół baletowy z Ciesielskim i Walicką na czele wykona tańce góralskie na tle muzyki z «Halki»—Montuski.

W przedstawieniu dzisiejszym wezmą również udział ulubieńcy publiczności wileńskiej — Zofja Wojnowska i Stefan Szczuk, którzy zostali zaangażowani do teatru Nowoczesnego.

Całości programu dopełni Sketsche w i akcie «W restauracji» z udziałem Salima-Sułkowskiej i Zonera.

Początek widowisk o g. 6 i pół i 9 w. — **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, we Środę, wystawia nadzwyczaj miły, wzięty z życia ludu Krakowskiego — obrazek, mający za tło,—jeden z tradycyjnych obrzędów naszych, a mianowicie: «Wigilja Ś-go Andrzeja, sztuka ludowa w i akcie, napisana przez Domnika, z tańcami i śpiewami.

Po raz pierwszy wystąpi w tej sztuce, nowoorganizowany chór, który został wcielony do stałego zespołu Teatru Ludowego i odtąd będzie brał udział w sztukach, jakie zarząd Teatru Ludowego, wystawić zamierza.

Urozmaicą ten i tak bardzo barwny obrazek—solowe śpiewy i tańce: krakowiak i mazur.

Drugą częścią programu będzie: «Mgła» komedyjka w i akcie Z. Przybylskiego.

Odbędzie się dwa przedstawienia. Początek I-go od g. 6 m. 30 w. « II-go » » 8 » 30 w.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego w dzień przedstawienia od 10-ej rano.

Dla wojskowych 20% ustępstwa.

— **Teatr Polski na Pohulance.** Niedzielne przedstawienie «Wesela» odbyło się przy wysprzedanej kompletnie widowni, tak, że mnóstwo osób musiało odejść od kasy bez biletów. Na liczne zapytanie o następne przedstawienie «Wesela» dyrekcja teatru donosi, że genialny ten utwór powtórzony będzie po raz trzeci w następną niedzielę wieczór, a to celem uprząstwienia go najszerszym warstwom publiczności wileńskiej, i po cenach zwyczajnych. W bieżącym tygodniu grane będą następujące utwory: dziś po raz ósmy «Carewicz» z pp. Konarskim i Sokolską w głównych rolach, jutro i we czwartek «Romantyczny» Rosłanda, w piątek i w sobotę wyborna komedia Krzywoszewskiego «Głuszcza». Reżyseruje «Romantycznych» prowadzi nowopozyskany dla sceny wileńskiej artysta p. Józef Karbowski, który w świecie teatralnym cieszy się dobrze zasłużoną opinią wybitnie utalentowanego artysty i niezwykle sumiennego i pomysłowego reżysera. «Romantyczny», jeden z najpiękniejszych utworów współczesnej literatury scenicznej, wystawia teatr na Pohulance w efektywnej szacie scenicznej, a z udziałem pp. Filati (Sylwetta), Brokowskiego (Pasquinot), Dębskiego (Bergamin) Kułakowskiego (Straforel), Pełińskiego (Perinet) w głównych rolach.

W piątek premiera «Głuszcza», którego reżyseruje p. Konarski.

OFIARY.

złożone w Administracji «Dziennika Wileńskiego»:

Na zakład «Nieuleczalnych».

Ku uczczeniu drogiej i nigdy nieoddziałanej ś. p. Karoliny Michałowej Mączyńskiej w dzień Jej imienin—Marja Kupściówna 20 rb.

Na zakładników.

Ku uczczeniu dn. imienin ś. p. Karoliny Mączyńskiej—Helena Kalentkiewiczowa 25 m., Bronisława Kupść 10 m.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego. Zamiast wieńców w dzień Zaduszny na groby—Rodziewiczowie 10 m., Baylewiczowie 10 m., zamiast światła na grób ś. p. Benedykta Juszkiewicza — Czesław Juszkiewicz 25 m., Dyrekcja i Urzędnicy Wil. Prywatn. Banku Handlowego—jako miesięczna składka 685 mk., Rodziewicz i parę «dolne ubranie».

Na ochronę Serca Jezusowego.

Kazimierz Rudziewicz 25 mk.

Na zakład «Powsięgliwość i Praca».

Kazimierz Rudziewicz 25 mk.

CZÓLENKA i IGŁY do maszyn do szycia.

IGŁY do pończosznicych maszyn.

Dom Handlowy **JOZEF GOLDMAN**

Warszawa, Śniadeckich 6 (dawn. Kaliksta). Zamiejscowych zamówień nie wykonywa się. Towary polecam tylko ze składu.

NAJTAŃSZE niż dla wojskowych i cywilnych

wszędzie rozmaite galanterje piśmienne, stalowe i in. towary hurtowne i detaliczne otrzymacie tylko u «Hermes» właściciel **W. ZALL, Wilno, Szopenowska 5** (obok hot. «Belgia») Proszę wyciąć adres.

ZĘBY SZTUCZNE

wstawia technik **L. Minkier** ul. Ludwisarska (Preobrażeniska) 4 Przeróbka, reparacje na poczekaniu

Dom do sprzedania

w środku miasta, informacji udziela Biuro ogłoszeń «A. Jankowski i J. Gradowski» Wielka 96; tel. 244 (Bank Wschodni)

Mieszkanie 5 i 8 pokoi, a również pokoje pojedyncze do odstąpienia. Dowiedzieć się ul. Wileńska 29—8.

Majątek lub 2 folwarki kupię Zgłaszać się Wileńska 29—8 Juniewicz. 5831

Do sprzedania żakiety trykotowe wełniane, grube. Filipiska 15—14, od 10—5

Cielucha (przezimka) cielna do sprzedania. Królewska 5.

Do sprzedania rewolwer «Nagan» wyrób belgijski. Hotel «Hana» № 15.

Dnia 17 paźd. 19 r. zgubiono koło hali w Wilnie książkę pocztową, zawierającą legitymację, kwit z kasy powiatowej i paszport na imię Muszyńskiego. Uprasza się śląskawego znalazcę o oddanie do Urzędu powiatu Wileńskiego.

Poszukiwana. Osoby znające miejsce pobytu panny **ANNY SARACHOZYN — SZENIAKO** są proszone o zawiadomienie p. H. Dubrowicz, Wspólna 52 m. 5 w Warszawie.

LATARKI ELEKTRYCZNE

baterje, zapalniczki, kamienie i t. p. poleca po cenach fabrycznych

IGNACY SWISŁOCKI

Warszawa, Miodowa 18 (w podwórzu). Telefon 284-27.

UWAGA! Kantor i skład podczas obiadu od 1-ej do 3-ej zamknięte.

DOM HANDLOWY ADOLF SWIEGA, Eksport-Import.

GDANSK,
KOHLENMARKT 7. Telefon 22-95. Adres telegr.: „SWIECADO”.

Składy w Nowym Porcie.

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 146.

Adres telegr.: „SWIECADO”.

Telefony: 29-73, 26-36, 221-11, 221-12 i 82-11.

Sledzie: szkockie, holenderskie, norweskie, szwedzkie;

Sardynki: portugalskie, francuskie, norweskie, szwedzkie;

Kawę: Jawa, Santos, Guatemala, Robusta etc; oraz ryż, makaron, rodzynki, konserwy rybne, mięsne, z jarzyn i owoców, oliwy, tłuszcze, wina, likiery, wódki i wszelkie towary kolonialne.

Cukier: holenderski, jawnski, amerykański;

Ryby: suszone, solone w różnych gatunkach;

Herbatę: jawną, cejlońską, chińską;

Pieprz: Lampong, Singapore, Telichery;

Czekoladę, kakao, cukierki, miód

Sprzedaż wyłącznie ładunkami wagonowymi. Ceny ściśle rynkowe.

[Na telegraficzne pisemne zapytania dajemy niezwłocznie wyczerpujące odpowiedzi.]



Epilepsin-Spiess

Epilepsja i jej pierwsze objawy, jak zawroty głowy, osłabienie i zamroczenie świadomości, jak i wszystkie choroby nerwowe leczone być winny przez wytwarzanie w osłabionym organizmie substancji krwiotwórczych i odżywianie komórek nerwowych. Stosowany w tych wypadkach brom, w czystej jego postaci i w różnych jego odmianach, nie daje pożądanego wyniku, zwłaszcza, że nie przez wszystkie organizmy jest dodatnio znoszony. Pożądany skutek osiąga się dopiero przez połączenie związków mineralnych z wyciągami roślinnymi, które zawarte w proszkach

EPILEPSIN-SPIESS

przyczyniają się do zmniejszenia chorobliwej pobudliwości mózgu i do pośredniego usuwania przyczyn, wywołujących napady epileptyczne lub wogóle objawy nerwowe.

EPILEPSIN-SPIESS

wzmocnia organy krwiotwórcze, a przez to wzmacnia organizm i czyni go odporniejszym. Działa odżywczo na komórki nerwowe, więc uzdrawia system nerwowy.

Zmniejsza chorobliwą pobudliwość mózgu, a przez to podnosi na duchu chorego.

Usuwa przyczyny, mogące wywoływać napady i dzięki temu prowadzi do stopniowego zaniku cierpienia.

Epilepsin-Spiess używany być może przez osoby dorosłe i dzieci według przepisu dołączonego do proszków. Nie jest przykry w użyciu, nie wymaga zmiany trybu życia i nie wywołuje zaburzeń w organizmie.

Żądać wszędzie w pudełkach po 15—80 proszków.



KONKURS

Na posadę buchaltera samodzielnego bankowego w Wilnie.

Pensja do 2.000 rub. miesięcznie, stosownie do kwalifikacji. Reflektanci proszeni przesyłać podania z «Curriculum vitae» i kopjami świadectw lub referencjami do T-stwa «UNJA» Jagiellońska 3. Dyskrecja się zapewnia.

Pierwszorządne Polskie T-wo Ubezpieczeń OD OGNIA

Otwiera [jeneralną] Reprezentację w Wilnie na cały obszar Ziemi Wsch. Poszukuje się pierwszorządna siła na Inspektora głównego, jak również kandydata na kierownika biura z dokładną znajomością techniki asekuracyjnej. Wynagrodzenie dobre. Uprasza się o przysyłanie podań wraz z «Curriculum vitae» kopjami świadectw lub referencjami do T-wo «Unja», Jagiellońska 3.

NAUKOWO-POWSZECHNE MUZEUM PANOPTICUM

z oddziałami: woskowych figur, historycznym, zoologicznym, anatomicznym i panorama.

Wejście dla cywilnych—5 rub., dla wojskowych i uczącej młodzieży—3 rub. Za wejście do anatomicznego oddziału dopłaca się 2 rb. Uwaga! Wejście dla pań zaś tylko w piątki. Muzeum otwarte codzien. od 10 r. do 10 w.

TEATR VARIÉTÉ „APOLLO” Wronia 5.

DZIŚ NOWE GOŚCINNE WYSTĘPY:

JEAN SALDA wirtuoz na xybophonach.
SOPHIE PETIT MISCHEL duet tańców akrobatycznych i ekscen-trycznych.
MICHALSKA WIENIA pieśniarka. PRONIEWICZ tenor (art. teatr. warsz.).
RAWICZ—kupiecist. ŁAPCZYŃSKA—tancerka. ROMÓWNA—tancerka.
Program składa się z 24 pierwszorządnych numerów. POZĄTEK O GÓDZ. 8 WIECZ.

Biuro Taksacyjne Strat Wojennych

1-a PORTOWA 6-b m. 1; czynne od 4-ej do 8-ej.

Złatwia we wszelkich instytucjach sprawy o uzyskanie odszkodowania za straty wojenne, sporządza oszacowania strat dla złożenia komisjom szacunkowym urzędowym, udziela porad, pisze podania.

MASZYNY DO PISANIA

kupno, sprzedaż, reparacja i zamiana alfabetów na polskie tylko u STANISŁAWA PRZYGODZKIEGO i S-ki ulica Wielka 39 m. 4.

Za wykonane roboty gwarantujemy. Za maszyny do pisania płacimy najwyższe ceny.

NOWO-OTWORZONA CENTRALNA RESTAURACJA

przy ul. S-to Jerskiej (naprzeciwko hotelu Polskiego)

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLAJE.

Podczas obiadów od 1 do 4 g. gra pierwszo-rzędny damski kwartet. Bufet zaopatrzony w różne zakąski i wina. Ceny przyst. A. Maciejewski.

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

„KALENDARZ ŻOŁNIERSKI”

na rok wojskowy 1919/20

Pod redakcją Por. Porwita i kierownictwem artystycznym M. Wisznickiego.

W opracowaniu: Płk. M. Kukiel, Płk. M. Wyrostka, Maj. J. Dąbrowskiego, Por. W. Tokarza, Rtm. I. Rostworowskiego, Kap. Cwiertniaka Kap. G. Przychockiego, Por. S. Pomarańskiego, Por. Zycha - Płodowskiego, Por. Sadowskiego, Por. T. Feldszteina i Pp. W. Drojowskiego.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie 100,000 egz.

Na treść bogatą złożą się

DZIAŁY: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjny ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

Każdego żołnierza, Każdej rodziny, mającej kogoś w wojsku, Każdego mającego interes w instyt. wojskowych, Każdego interesującego się sprawami wojskowymi, Każdego skauta.

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adres Redakcji: Zamek, «Redakcja Kalendarza Żołnierskiego».

«Administracji: «Księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.»

Nowy-Swiat 69.

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z «Kalendarzem Wojska Polskiego», wydawanym przez p. J. Karśnickiego jako przedsięwzięcie prywatne. Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do «Kalendarza Żołnierskiego» otrzymali pp. inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Kruger w Warszawie, ul. Kopernika 23 m. 7.

W Trokach 6 listopada r. b. o godz. 12 w poł. w magistracie odbędzie się licytacja na dzierżawę 7 jezior miejsk.

O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć z 3 listopada w kancelarii magistratu codziennie od godz. 9 r. do 3 pp.

Lekarz Dentysta

J. Wilkomirski

przeprowadził się obok po tej samej Wielkiej ul. № 39.

Dr. P. Ptaszyński,

ordynator Szpitala Miejskiego. Choroby wewn. spec. serca i płuc. Zauł. Dobroczyzny 2-a—1. 12-2; 5-7

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. Marynowski

choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 4—6 po poł. S-to Jerska № 15—5.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9 — 10^{1/2}, 12 — 1, 3 — 5^{1/2} i 7 — 8. Przeprowadził się na ul. Wileńską 11 m. 1, wejście z zauł. Benedyktyńskiego.

Dr. med. B. Szyrwintt choroby weneryczne, syfilis (606—914), skórne i moczościowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska № 4.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby weneryczne, syfilis (606 i 914), skórne i moczościowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Akuszerka Okuszeko, Wielka ul. 33. Udziela porad —godz. przyjmuje od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 922